

*ks. Roman Adamczyk, Radom*

## **PODSTAWOWE WYMIARY POLSKIEJ KATECHEZY**

Katecheza podejmuje realizację posługi Słowa w Kościele. Jako taka jest rzeczywistością wielowymiarową. W niniejszym artykule zostanie podjęta próba ukazania trzech podstawowych wymiarów polskiej katechezy: chrystologiczno-mariologicznego, eklezjalnego i narodowo-kulturowego.

### **1. Wymiar chrystologiczno-mariologiczny**

Papież Jan Paweł II w adhortacji apostołskiej „Catechesi Tradendae” mówi, że każda autentyczna katecheza jest chrystocentryczna. Akcent pada na słowo „autentyczna”, czyli zgodna z zamiarem Boga, a co za tym idzie i owocna, rozwijająca życie wiary w katechizowanym i doprowadzająca go do osobowego spotkania ze Zbawcą. Współczesna katecheza chrystocentryczna jest wynikiem długiej ewolucji, spowodowanej różnymi wpływami: dydaktyki świeckiej, psychologii dziecka, ruchu kerygmatycznego, odnowy liturgicznej i biblijnej. Jest owocem nowego spojrzenia na Kościół, który jawi się jako Misterium Corporis, gdzie Głowa - Chrystus jednoczy w swoim ciele wszystkie członki<sup>1</sup>.

Orientacja chrystocentryczna jest zjawiskiem, które coraz powszechniej obserwuje się nie tylko w naukach teologicznych czy praktyce duszpasterskiej, ale również na terenie filozofii i kultury. Wielki filozof Teilhard de Chardin w swej wizji świata dostrzega ewolucję ukierunkowaną na Chrystusa, ku któremu zmierzają wszystkie byty. Również we współczesnych prądach kulturalnych niektórzy dostrzegają wyraźne akcenty chrystocentryczne - jakąś tęsknotę, często nieuświadomioną, za Chrystusem, poszukiwanie fundamentu, na którym można budować wartości trwale i nieprzemijające.

Orientacja chrystocentryczna staje się rysem również w teologii. Dąży do tego, aby tak refleksja teologiczna, jak i praktyka były zakotwiczone w najbardziej istotnej treści chrześcijaństwa, a mianowicie w tajemnicy Chrystusa<sup>2</sup>.

Katecheza chrystocentryczna korzeniami swymi sięga czasów apostołskich i pierwszych wieków chrześcijaństwa, gdzie punktem wyjścia w przekazie orędzia zbawczego była osoba Jezusa Chrystusa jako Odkupiciela świata. Zwłaszcza nauka św. Pawła jest doskonałym wzorem katechezy opartej na Chrystusie. Paweł głosi „tajemnicę Chrystusa”, pragnie, aby wszyscy „dotarli do całego bogactwa pełnego zrozumienia, głębszego poznania tajemnicy Boga - (to jest) Chrystusa” (Kol 2, 2); uświadamia bardzo wyraźnie cel, do którego należy zdążyć w drodze wiary; uczeń Chrystusa ma swoim życiem wejść w tajemnicę Zbawcy, wewnętrznie utożsamiać się z Nim, poprzez wypracowanie w sobie „nowego człowieka” na obraz Mistrza. Paweł mówi: „niech Bóg sprawi, żebyśmy mogli głosić słowo i opowiadać tajemni-

cę Chrystusa... i żebym umiał ją tak głosić, jak to jest obowiązkiem moim" (Kol 2,3-4). Oznacza to, że chodzi nie tylko o głoszenie w ogóle, ale o głoszenie konkretne - nie oparte na dowolności, ale głoszenie uczestniczące w pełni *mysterium Christi*. Wszystkie teksty katechetyzacji św. Pawła autorzy dzisiejszej katechetyzacji odczytują ze szczególną uwagą, starając się uchwycić jej zasadnicze wyznaczniki<sup>3</sup>.

Chrystocentryzm w katechetyzacji polega na tym, że nie głosi się swojej nauki, przez siebie wymyślonej teorii ulepszającej życie ludzkie, lecz naukę Jezusa Chrystusa<sup>4</sup>. Nie jest to zwykłe ludzkie mówienie o Chrystusie historycznym, dalekim, ale jest to przepowiadanie *in persona Christi*, w imieniu osoby Chrystusa, którego *mysterium* ciągle się aktualizuje w funkcji nauczającej Kościoła, której jednym z aspektów jest przepowiadanie katechetyczne. Chrystus dokonał dzieła zbawienia całym swoim życiem, dlatego głosimy w pełni „tajemnicę Chrystusa”, która osiąga swój szczyt w „tajemnicy paschalnej”

Ten Chrystus żyjący w swoim *mysterium* jest dziś dla każdego wierzącego źródłem życia i drogą wiary. W sumie cała historia prowadzi do Niego poprzez dzieje Starego i Nowego Testamentu jako do zwornika całej ekonomii Bożej. Zatem katecheza winna dać zrozumienie tej jedynej roli Chrystusa w życiu człowieka, ma przepoić katechizowanych świadomością, że w Chrystusie jesteśmy pojednani z Ojcem oraz prowadzeni przez Ducha Świętego. Autentyczna katecheza chrystocentryczna jest słowem żywym, nie tylko opowiadającym czy zwiastującym dzieło Chrystusa, ale jednoczącym człowieka z tą żywą rzeczywistością, angażującym w przeżywanie swojej obecności jako członka Ciała, którym jest Kościół. Głową tego Ciała jest Chrystus<sup>5</sup>. Chrystocentryzm ukazuje Chrystusa wchodzącego w centrum życia człowieka, ogarniającego jego problemy, opróżniającego całą egzystencję, wypełniającego do końca dzieło odkupienia i rodzącego niejako na nowo człowieka do pełni życia<sup>6</sup>.

Katecheza chrystocentryczna najpełniej jest realizowana w liturgii Kościoła, tam bowiem uobecnia się zbawcze *mysterium*. Podobnie, jak nie można oddzielić w misji zbawczej Chrystusa czynów i słów, tak samo nie można oddzielić katechetyzacji od liturgii. Obecność Chrystusa realizuje się bowiem przez słowa i znaki, które są przejawami tej samej Boskiej rzeczywistości. Liturgia potrzebuje katechetyzacji, bierze z niej początek, jakby wprowadza w *mysterium* Chrystusa; katecheza zaś potrzebuje liturgii, gdzie najpełniej realizuje się zjednoczenie człowieka z Chrystusem w ofierze i uczcie zbawczej. Katecheza czyni liturgię bardziej zrozumiałą, niejako wypowiada najgłębsze tajemnice językiem przystępnym dla wierzących, sama przez liturgię staje się żywym dialogiem Bosko-ludzkim<sup>7</sup>. Katecheza ma angażować do pełnego przeżywania liturgii, a osiągnie to, jeśli będzie kształtowała właściwe zrozumienie tajemnicy Eucharystii, jeśli będzie dążyła do wyrobienia w życiu człowieka takich postaw jak: współofiarnowanie, miłość, jedność, dziękczynienie, uwielbienie, owocne słuchanie Słowa Bożego<sup>8</sup>. Można zatem powiedzieć, że jak liturgia jest szczytem życia Kościoła (KL 10), tak samo jest szczytem katechetyzacji, która jest jednym z aspektów funkcji nauczającej Ludu Bożego.

Katecheza chrystocentryczna prowadzi do przeżycia osobowego wszystkich sakramentów. Tu już nie są one rzeczami świętymi, działającymi niezawodnie i przekazującymi mechanicznie łaski, które oznaczają, ale są rozumiane jako spotkanie

Chrystusa i człowieka w tajemnicy wiary. Gwarancję owocności tego spotkania stanowi Chrystus, który jest zawsze obecny pod zasłoną znaku sakramentalnego. Człowiek doznaje łaski jeśli staje przed tajemnicą obecności Chrystusa w głębi wiary. Sakramenty święte są dla człowieka znakiem ciągle zacieśniającej się zbawczej przyjaźni bosko-ludzkiej<sup>9</sup>. Są one wszczęciem człowieka w misterium Chrystusa w najważniejszych momentach jego życia, takich jak: narodziny, dojrzałość, wybór stanu, choroba i śmierć. Rozpoczynają i podtrzymują wspólnotę z Chrystusem Panem ludzkiego życia<sup>10</sup>.

Z nauką o sakramentach została ściśle związana nauka o moralności chrześcijańskiej. Sakramenty stanowią rzeczywistość życia ludzkiego *ad intra*, życie moralne jest realizacją *ad extra* wcześniejszego zjednoczenia osobowego z Chrystusem. Nie traktuje się sakramentów jedynie jako pomocy do właściwego życia moralnego, zgodnego z zamiarem Zbawiciela, ale ukazuje się je jako spotkanie z Chrystusem, podczas którego człowiek zostaje uzdolniony do wypełniania swojej życiowej misji. Życie moralne zostaje powiązane z sakramentami w ograniczoną całość i jawi się jako współdziałanie człowieka z Chrystusem<sup>11</sup>. W wychowaniu moralnym zatem katecheza chrystocentryczna opiera się na teologii moralnej, która życie człowieka nazywa osobistym spotkaniem z Bogiem i dialogiem człowieka ze Stwórcą.

Katecheza rozumiana chrystocentrycznie stawia duże wymagania temu, który poprzez misję kanoniczną podejmuje się realizacji nauczycielskiej funkcji Kościoła. Powinien mieć on głęboką świadomość, że pełni rolę służebną w głoszeniu orędzia zbawczego, i że przez niego przemawia sam Chrystus. Błędem by było, gdyby katecheta poprzestał na mówieniu tylko o Chrystusie. Dla niego rzeczą najważniejszą jest to, aby być przenikniętym przez Chrystusa. Kto chce być nauczycielem wiary, winien sam żyć tajemnicą Chrystusa Mistycznego<sup>12</sup>. Sprawdza się tu zasada, że nie może dać ten, który sam nie posiada, dlatego powinien ciągle rozwijać w sobie życie na wzór Chrystusa, mając na uwadze to, czyją naukę głosi, kto i w jakim celu go posłał. W swojej misji ma być świadkiem prawd, a nie tylko nauczycielem przekazującym zasady wiary<sup>13</sup>.

Katecheza realizowana w duchu chrystocentrycznym rzuca nowe światło na swój cel. Nie jest już czymś najważniejszym nauczenie się prawd z historii życia Chrystusa i wyrecytowanie ich z pamięci, czy też przyswojenie rozumowe teologicznych relacji zachodzących w osobie Chrystusa<sup>14</sup>. Celem jest ukształtowanie w katechizowanym obrazu Chrystusa i umiłowanie Go nade wszystko. Człowiek ma stać się jakby „drugim Chrystusem”, osiągając przez to pełnię swojego człowieczeństwa. Jest to cel trudny do zrealizowania, wymaga ze strony człowieka permanentnego otwarcia się i współpracy z łaską Bożą przez całe życie<sup>15</sup>. Katechizowany w Chrystusie odkrywa kim powinien się stać. Jeżeli On siebie nazwał Drogą (J 14,6), to nie tylko, aby ukazać kierunek i powiedzieć jak iść, ale wskazuje dokąd iść, gdzie jest cel życia człowieka. Dlatego jest On Drogą i Celem widzianym jako najwyższa Wartość. Zrealizuje się tę wartość, jeśli w drodze będzie się wybierać te wartości, które z natury swojej zakotwiczone są w Wartości Najwyższej<sup>16</sup>. W świetle tak widzianego celu, katechizowany będzie dążył do naśladowania Chrystusa w myśleniu, działaniu, reagowaniu, w odniesieniu do drugiego człowieka. Stąd wniosek, że chrystocentryczny cel katechezy nadaje chrześcijaństwu charakter osobowy, polegający na

upodobnieniu uczniów do Mistrza<sup>17</sup>

Przy tak rozumianej katechezie, gdzie centrum ożywiający stanowi ciągle obecny i zbawiający Jezus Chrystus, ważne jest ustawienie treści przepowiadania. Nie można już bowiem kierować się przy doborze poszczególnych tematów zasadą, że teologia systematyczna rozwiązuje cały problem. Jest to Chrystus wiary, a nie teologii, której prawdy rozpatrywane są w aspekcie szczegółowej analizy o charakterze ściśle intelektualnym. Prawdy wiary będą wyłożone i przeżyte wtedy, gdy ich ośrodkiem będzie Osoba Zbawiciela. Chrystus bowiem przepaja każdą z nich swoją misją, nadając im charakter zbawczy. Cała zatem treść przepowiadania katechetycznego bierze swój początek od Chrystusa, w Chrystusie ma swoje źródło i szczyt. Chrystocentryczny charakter prawd wiary sprawia, że młody człowiek będzie mógł powiedzieć, że w katechezie nie chodzi o coś, lecz o Kogoś<sup>18</sup>. Przy tak ustawionej treści katechezy widać ciągłość i koncentrację problematyki. Nie ma jakichś wyizolowanych problemów, oderwanych od siebie, ale wszystkie one są ze sobą ściśle powiązane i znajdują rozwiązanie w tajemnicy Chrystusa. Cała istota zawarta jest w podstawowej prawdzie, miłości Chrystusa ogarniającej egzystencję ludzką<sup>19</sup>. Przed katechezą chrystocentryczną jawi się więc problem, jak głosić Chrystusa dzisiaj w aktualnej rzeczywistości Kościoła dla ludzi różnego wieku.

Ukazywanie Chrystusa w katechezie powinno być dostosowane do wieku katechizowanych i ich przeżyć religijnych - tego wymaga psychologia. W katechezie dzieci powinno nawiązywać się do przeżycia miłości rodziców i przez analogię do niej ukazać życie Jezusa, Jego dobroć, życzliwość, poświęcenie się dla wszystkich ludzi. Dziecko ma doświadczyć bliskości Chrystusa i przeżywać z nim chwile swego życia<sup>20</sup>.

Katecheza młodzieży prowadzi do poznania Chrystusa jako najlepszego przyjaciela oraz przewodnika po trudnych drogach młodości. Ukazuje Chrystusa, który chce pomóc młodym w zaakceptowaniu ich własnej osoby celem jej pełnego ukształtowania; przedstawia bogactwo osobowości Chrystusa w jego relacjach z innymi ludźmi, jego otwarcie się na drugich, gotowość służenia. Wzór Chrystusa uczy właściwie pojętej miłości bliźniego, wyzbywania się egoizmu i zaangażowania się w sprawy drugiego człowieka. Młody ma zrozumieć, że stać się kimś tzn. istnieć przez i dla drugich na sposób Chrystusa. W Nim młodzież znajduje światło i siły do podejmowania samodzielnych decyzji, jakich domaga się od niej życie, a kryterium będzie dobro, które można odczytać z każdej karty Dobrej Nowiny. Chrystus poucza o sensie pracy, która rozwija człowieka, ale która również domaga się wielkiej wytrwałości, cierpliwości i poświęcenia. Chodzi o to, by tak ukazać osobę Chrystusa, żeby katechizowany mógł ukształtować w sobie wewnętrzne postawy na miarę Chrystusa. Dlatego ma On być dla młodego człowieka nie idolem, nie tylko wzorem, który się pragnie wcielić w życie, ale również tym, który jest zaangażowany aktywnie przez swoją permanentną obecność w historii zbawienia w życiu każdego człowieka<sup>21</sup>.

Cechą charakterystyczną katechezy chrystocentrycznej jest jej wewnętrzna dynamika. Chrystus bowiem objawia się katechizowanemu nie jako idea, albo jakaś daleka istota, lecz jako Ktoś realnie obecny w aktualnej rzeczywistości, jako Bóg zaangażowany w sprawy ludzkie, jako najlepszy nauczyciel zatroskany o prawdę

przekazu objawienia, jako ten, który uszczęśliwia człowieka. Odpowiedzią ze strony człowieka na tę propozycję Chrystusa powinno być podjęcie przyjacielskiego zaproszenia i wspólne działanie oparte na miłości. Taka katecheza z natury swojej domaga się zaangażowania w sprawę Boże całego człowieka<sup>22</sup>.

Patrząc całościowo na katechezę chrystocentryczną, nasuwa się ogólny wniosek, że jest ona z natury swojej drogą i środkiem do autentycznej formacji chrześcijańskiej. Realizowana w całej pełni prowadzi katechizowanego do dojrzałej wiary rozumianej jako osobowe spotkanie człowieka z Bogiem, które to spotkanie wywiera wpływ na wszystkie decyzje ludzkiego życia<sup>23</sup>.

Katecheza, będąc realizacją nauczycielskiej funkcji Kościoła, zaangażowana jest w sprawę ludzkie i sprawę Boże. Dąży do tego, aby obie te rzeczywistości przenikały się i wzajemnie sobie służyły. Bardzo ważną rolę w tym duchowym procesie, zwłaszcza w polskiej pobożności, odgrywa Maryja. Ona, jako Matka Narodu, wyznacza Polakom specyficzną drogę do swojego Syna. W wyjaśnieniu tej drogi, ukazywaniu jej prawdziwego waloru uczestniczy w sposób szczególny katecheza. Dlatego będziemy chcieli przyjrzeć się jaka ma być katecheza maryjna, w jakim kierunku ma prowadzić katechizowanego i jakimi wartościami go ubogacać.

Katecheza maryjna powinna czerpać swoje najgłębsze treści z dokumentów Soboru Watykańskiego II, a szczególnie z ósmego rozdziału *Konstytucji dogmatycznej o Kościele*. Sobór stwierdza: „Teologów i głosicieli słowa Bożego gorąco zachęca się, aby w rozważaniu szczególnej godności Bogarodzicielki wystrzegali się pilnie zarówno wszelkiej fałszywej przesady, jaki i zbytnej ciasnoty umysłu. Studiując pilnie pod przewodem Urzędu Nauczycielskiego Pismo św., Ojców i Doktorów oraz liturgię Kościoła, niechaj we właściwy sposób wyjaśniają dary i przywileje Błogosławionej Dziewicy, które zawsze odnoszą się do Chrystusa, źródła wszelkiej prawdy, światłości i pobożności” (KK 67).

Z powyższych słów widać, jaki charakter powinna przybierać autentyczna pobożność maryjna, a co za tym idzie i katecheza, która jest drogą człowieka do Boga. Tak jak Sobór ukazał miejsce Maryi w Misterium Chrystusa, tak samo katecheza maryjna ma być zakotwiczona w źródle, którym jest Chrystus - Prawda<sup>24</sup>. Musi ona w swojej istocie prowadzić do Chrystusa, taka jest bowiem rola Maryi w tajemnicy Jej Syna i taka jest istota całego kultu maryjnego. Czcząc Maryję wielbimy w Niej dzieła Chrystusa. Celem posłannictwa Maryi jest macierzyństwo Syna Bożego, Ona jest „dla” Chrystusa dlatego prowadzi „do” Niego<sup>25</sup>. Ze względu na wyjątkowość Jej związku z Chrystusem Maryja przewyższa innych ludzi, dlatego wierni szukają u Niej wsparcia i pomocy, oddają Jej cześć, ale przede wszystkim naśladowują Jej postawę życiową względem Boga i ludzi<sup>26</sup>. Przy tak pojętej mariologii łatwiejszy do rozwiązania staje się problem - jak prowadzić katechezę maryjną. Jeżeli centralną prawdą, wokół której skupia się działalność katechetyczna jest historia zbawienia, to zauważyć trzeba, że Maryja jest zawsze obecna w Bożej ekonomii i dlatego jej obecność ma przenikać każdą katechezę. Ta, którą Bóg wybrał, aby stała się Matką Jezusa, została również oddana przez Jezusa za Matkę na Kalwarii. Te dwa aspekty, będące szczytem historii zbawienia, ukazujące centralną misję Chrystusa, są również centralnymi i szczytowymi aspektami katechezy maryjnej. Można powiedzieć, że im bardziej katechizowany poznaje i przeżywa obecność Chrystusa, tym lepiej

też poznaje i przeżywa obecność Maryi<sup>27</sup>

Oprócz tego kierunku wstępującego - od człowieka przez Maryję do Chrystusa, katecheza maryjna powinna mieć swój kierunek zstępujący - od Chrystusa do człowieka przez Maryję. Chodzi tu o usłyszenie głosu - co Chrystus objawia katechizowanemu w swojej Matce, jakie wartości zostają przez jej pośrednictwo przekazane.

Realizuje się to na dwu płaszczyznach: Maryja jako wzór wypełniania woli Bożej oraz Maryja jako pośredniczka przy jedynym Pośredniku w szafarstwie łask.

W polskiej katechezie dochodzi jeszcze jeden specyficzny rys maryjny. Maryjność oddziałuje na życie narodowe, formuje sferę obyczajów, rozwija poczucie odpowiedzialności za to, co polskie, zawiera w sobie pierwiastki patriotyczne. Katecheza maryjna pozwala również w innym świetle spojrzeć na kobietę, jej godność i powołanie<sup>28</sup>.

Tak pojęta katecheza maryjna prowadzi również do rozbudzenia życia modlitwy u katechizowanego, ukazuje bowiem Maryję modlącą się, rozważającą w swoim życiu sprawy Boże (Łk 2, 52). Ona przewodzi człowiekowi w modlitwie, ale jest też szczególną pośredniczką, będąc jako Matka zatroskana o swoje dzieci, tak jak w Kanie Galilejskiej (J 2,1-11). Autentyczna katecheza maryjna najpełniej wypowiada się w ufnej modlitwie wobec Matki, Orędowniczki i Wspomożycielki (MC 22).

Katecheza maryjna sama w sobie posiada walor wychowawczy, jeśli jest realizowana na gruncie teologii. Prowadzi człowieka do świadomego wyboru Chrystusa jako przewodnika w życiu, docenia rolę Ducha Świętego, jako Tego, który uświęca, przez to jednoczy z Trójcą Świętą i ukazuje każdemu jego miejsce w Kościele<sup>29</sup>.

Można mówić o różnych formach katechezy maryjnej. Jedna z nich polega na wsłuchaniu się człowieka, na wzór Maryi w to, co Bóg w swoim orędziu chce przekazać lub wsłuchaniu się w to, co Bóg przez Maryję chce nam powiedzieć. Inną formą jest wpatrywanie się w najwierniejszą towarzyszkę Zbawiciela, która najpełniej z ludzi uczestniczy w dziele odkupienia i naśladowanie Jej cnót, aż do wyrobienia w sobie postawy na wzór Maryi<sup>30</sup>.

Reasumując można powiedzieć, że katecheza polska, zachowując wierność wobec podstawowego postulatu chrystocentryzmu, poszerza go o swoje specyficzne uwarunkowania związane z silnym oddziaływaniem kultu maryjnego.

## 2. Wymiar eklezjalny

Refleksja teologiczna po Soborze Watykańskim II, zgodnie z wydanymi dokumentami, skierowana jest na pogłębienie prawdy o Kościele i o miejscu człowieka, tak w Kościele, jak i w świecie. Synod Biskupów z 1977 r., podejmując teologiczną problematykę katechezy, jej naturę i misję przez to samo chciał przyczynić się do zdynamizowania Kościoła. Zamiar ten podnosi papież Jan Paweł II w adhortacji „Catechesi Tradendae”, gdy głosi, że: „Katecheza pozostaje wreszcie w ścisłym związku z odpowiedzialną działalnością Kościoła i chrześcijan w świecie. Kto przez wiarę złączył się z Jezusem Chrystusem i stara się umocnić tę wiarę przez katechezę, ten powinien żyć we wspólnocie z tymi, którzy idą tą samą drogą” (CT 24).

Zauważyć tu można przesuwający się punkt ciężkości z Chrystusa na Kościół. Dlatego katecheza, odczytując powołanie człowieka w świecie i Kościele, pragnie

przyjść z pomocą i odpowiedzieć na powstające pytania<sup>31</sup>. Autentyczna katecheza wypracowana na najnowszej refleksji eklezjologicznej stara się ukształtować nową świadomość o Kościele. Dawne ujęcie, akcentujące instytucjonalny charakter, nie przystaje już dziś do świadomości, jaką o sobie ma Kościół, jak również jest nie do utrzymania i zaakceptowania przez współczesnego człowieka żyjącego w ciągle zmieniającym się świecie. O ile wcześniej wierzący umiał odnaleźć swoje miejsce w Kościele, który był ukazywany jako instytucja hierarchiczna, triumfująca, to dziś w takiej statycznej wizji Kościoła czułby się wyobcowany i zagubiony<sup>32</sup>. Katecheza ma wychowywać do takiej świadomości, jaką ma Kościół o sobie dziś. Należy ukazać Kościół w perspektywie historii zbawienia, jako szczytowy etap odwiecznego planu Boga zapoczątkowanego w Jezusie Chrystusie, a szczególnie w Jego misterium paschalnym, a realizowanego aż do powtórnego przyjścia Zbawiciela w Paruzji. Taki obraz Kościoła stawia przed wierzącymi nowe zadania do wykonania, nakreśla sposób zaangażowania się swoim życiem w sprawy Kościoła i akcentuje wyraźnie, że człowiek ochrzczony jest jego członkiem, a zbawienie osiąga się będąc w życiowej łączności z Nim i w Nim<sup>33</sup>. Stąd przed katechezą stoi ciągle otwarte zadanie, aby obok dobrej informacji o Kościele, która jest konieczna, umiała wprowadzić człowieka na drogę permanentnej formacji do życia w Kościele. Jest to zadanie trudne, bo związane z koniecznością przebudowy długowiekowej świadomości o Kościele. Jest to jednak zadanie niezbędne, odczytane w ostatnich czasach przy pomocy światła Ducha Świętego, a dotyczące zaangażowania bezpośredniego w realizowanie Królestwa Bożego już tu na ziemi<sup>34</sup>.

Podmiotem katechezy opartej na takiej wizji Kościoła jest cała społeczność wierzących, bowiem cały Lud Boży odpowiedzialny jest także w dziedzinie katechezy za ciągle urzeczywistniający się Kościół. Nie rozwiąże tego problemu tylko katecheza dzieci i młodzieży, bo tu nie wyczerpuje się do końca Kościół<sup>35</sup>. Człowiek młody, kończąc katechezę systematyczną, nie przestaje być członkiem Kościoła, wręcz przeciwnie, staje się jeszcze bardziej odpowiedzialny za rozwój dzieła Chrystusa, tak w swoim życiu, jak i w życiu innych. Człowiek taki, wchodząc w nowe życie, styka się z nowymi problemami wiary, o których mógł nawet słyszeć na katechezie parafialnej, ale które nie musiały dotyczyć go bezpośrednio. Dlatego w świetle katechezy eklezjalnej, aktualny staje się postulat katechezy dorosłych, którzy poprzez swoje decyzje wywierają zasadniczy wpływ na życie pokoleń, tak starszych, jak i młodych. Taka katecheza będzie pomocą dla rozwiązania podstawowych problemów życia codziennego w duchu nauki i zaleceń Kościoła. Tak więc podmiotem katechezy są wszyscy członkowie Kościoła - wszystkie grupy wiekowe i stany<sup>36</sup>.

Katecheza pojęta eklezjalnie za swój główny cel stawia wprowadzenie wiernych w życie Kościoła, bowiem dojrzała wiara nie jest indywidualną, lecz wiarą Kościoła, uczestnictwem w życiu Kościoła. Chodzi o to, aby wierzący przeżył całe bogactwo Kościoła we wszystkich Jego aspektach. Kościół jako rzeczywistość apostolska ma wychować człowieka do świadomego i aktywnego uczestnictwa w dziele zbawczym Chrystusa. Katecheza ma również wyrobić świadomość uczestnictwa każdego wierzącego w misji prorockiej Chrystusa, bowiem każdy chrześcijanin jest powołany do głoszenia swoim życiem Słowa Bożego, a katecheza ma to powołanie rozwinąć i uzdolnić do jego wypełniania<sup>37</sup>. W tak pojętej działalności człowiek for-

muje siebie, oddziaływuje na formację innych, jak również jest w sposób czynny formowany przez innych.

Przynależność do Kościoła sprawia, że każdy wierzący jest odpowiedzialnym Jego podmiotem, mającym autentyczny wpływ na kontynuację dzieła Chrystusa w świecie<sup>36</sup>. W jaki sposób realizuje ten cel katecheza? Na pierwszym miejscu ma uświadomić katechizowanym, że nie można do Kościoła należeć jako anonimowa masa albo tłum. Taka bowiem przynależność z natury swojej cechuje się biernością, wewnętrznym zamknięciem się przed stawianymi obowiązkami oraz postawą co najwyżej „brania”. Wspólnotę Kościoła tworzą osoby, które świadomie deklarują swoją przynależność, rozumieją zadania z tego faktu płynące, pragnąc realizować je w całej rozciągłości. Kościół bowiem to nie zbiór jednostek anonimowych i wyizolowanych, ale wspólnota osób dla siebie, żyjących według podstawowego prawa miłości, będącego wewnętrzną zasadą, jednoczącą wszystkich w jeden dobrze funkcjonujący organizm.

W takim duchu, w jakim patrzymy na Kościół, patrzymy również na katechezę, na grupę katechetyczną, gdzie wszyscy pragną realizować swoją przynależność do Jezusa, będąc odpowiedzialni za siebie nawzajem<sup>39</sup>. Stąd, jeśli wzrasta życie wiary poszczególnych jednostek, również wzrasta życie całego Kościoła. Jest to zasada wewnętrznego sprzężenia, bowiem z pełniejszego obrazu Kościoła na nowo członkowie czerpią nowe siły do permanentnego rozwoju, aż do jak najdoskonalszego upodobnienia się do Chrystusa<sup>40</sup>.

Wprowadzenie w życie Kościoła, jako społeczności liturgicznej, polega na tym, że katecheza chce przygotować katechizowanego do coraz bardziej świadomego i pełnego uczestnictwa w misterium eucharystycznym oraz do spotkania z Chrystusem obecnym w pozostałych sakramentach.

Momentem niezmiernie ważnym na katechezie jest umiejętność wychowania postaw bycia we wspólnocie Kościoła, bez których uczestnictwo w Eucharystii będzie tylko czynnością zewnętrzną. Umiejętnie przygotowana i przeżywana Eucharystia daje możliwość nauczenia się trudnej sztuki bycia we wspólnocie. Aby uczestnicy Eucharystii otworzyli się dla przeżyć wspólnotowych, trzeba wszystkie obrzędy Mszy św. na katechezie ukazywać w aspekcie wspólnotowym. Ta formacja do świadomego przeżywania Eucharystii we wspólnocie Kościoła, może być pogłębiona poprzez wspólnie sprawowaną Najświętszą Ofiarę w ramach poszczególnych grup katechetycznych. Możliwość tę przewiduje nowy program, a mianowicie po każdej przerobionej grupie tematycznej proponuje się przeżycie tych wszystkich wartości w ramach ofiary Mszy św.<sup>41</sup>.

Również katecheza o sakramentach, jako znakach obecności Chrystusa w trwającej ekonomii zbawienia, powinna być ujęta eklezyjalnie. Sakramenty bowiem to nie jakieś oderwane od rzeczywistości Kościoła i luźno powiązane ze sobą rytury, ale to szczególne miejsce spotkania człowieka z Bogiem w łonie Kościoła. Sobór nazwał Kościół powszechny sakramentem zbawienia, pragnąc podkreślić jego specyficzny charakter i chcąc wszystkie sakramenty wyprowadzić z jednego źródła. Katecheza ma zatem za zadanie ukazać sakramenty jako szczególne wszczęcie w Kościół<sup>42</sup>.

Katecheza ma również wprowadzić człowieka w rzeczywistość Kościoła, który jest społecznością miłości. Uczestnicząc w Bożej miłości, wierzący promieniuje na

otaczający go świat. Trzeba dążyć na katechezie do przeżycia tego wymiaru Kościoła, otwartego na każdego człowieka<sup>43</sup>. Stąd wynika konieczność wprowadzenia katechizowanych do wspólnoty Kościoła lokalnego, który jest dla konkretnego człowieka miejscem urzeczywistnienia się Kościoła powszechnego. Człowiek poprzez odnalezienie swojego miejsca i swoich zadań w zakresie Kościoła lokalnego, będzie mógł lepiej dostrzegać swoją pozycję w całości Kościoła, według zasady, że to, co bliższe codziennemu życiu aktywizuje mocniej oraz wpływa na całokształt postawy względem rzeczywistości szerszej. Owocem tak prowadzonej katechezy o Kościele powinno być wyrobienie u człowieka poczucia przynależności do wspólnoty parafialnej i uświadomienie osobistej odpowiedzialności za jej rozwój<sup>44</sup>.

Gdy mówi się, że celem katechezy jest wprowadzenie katechizowanego w życie Kościoła, to trzeba mieć na uwadze jeszcze jeden aspekt, że wszyscy, jako członkowie Kościoła, jesteśmy powołani do świętości. Kościół jest święty, bo ustanowiony przez Boga, który go założył i podtrzymuje swoimi łaskami, ale ma być również święty świętością człowieka, który w Nim ma na nowo odkrywać w sobie pełnię podobieństwa do Zbawcy. Katecheza ma ukazać, że święty to ten, który żyje pełnią duchowej miłości w Kościele, wykonuje swoje zadania w świecie stosownie do otrzymanych od Boga łask, przez co buduje w sobie obraz Chrystusa. Taki obraz świętości jest bliski współczesnemu człowiekowi, a wyprowadzony został z wizji Kościoła - Oblubienicy Chrystusa<sup>45</sup>.

W ramach katechezy o Kościele nie można pominąć spraw misji. Kościół ze swej natury jest misyjny i zadanie to ma realizować cały Lud Boży. Misje są znakiem żywotności i rozwoju dzieła Chrystusa w świecie, są wypełnieniem ostatniego posłania Jezusa na ziemi skierowanego do Apostołów, a podjętego przez Kościół. Troška o misje nie może pozostać domeną teologów czy pasterzy Kościoła, ale duch ten powinien przepajać serca wszystkich ludzi. Katecheza, budząca ducha misyjnego, ożywia do miłości każdego człowieka pragnąc, aby wszyscy dostąpili łaski spotkania z Ewangelią<sup>46</sup>. Trudno mówić tylko o jakichś jednostkach katechetycznych, czy grupach tematycznych, ukazujących problematykę misyjną; trzeba całą katechezę przepoić duchem misyjnym. Należy ten problem widzieć jako jeden z warunków katechezy eklezjalnej<sup>47</sup>.

Z tą problematyką łączy się pośrednio wymiar ekumeniczny katechezy o Kościele. Katecheza jest jednym z najskuteczniejszych środków, aby szerzyć idee ekumeniczne i w ten sposób przygotować szeroki grunt w kierunku pojednania. Katecheza ekumeniczna wymaga, aby w sposób właściwy przekazać naukę katolicką oraz w sposób poprawny przedstawić inne kościoły chrześcijańskie i w duchu takiej prawdy ukazać jakie wartości płyną z chrześcijaństwa i prawdziwej jedności<sup>48</sup>.

Problematyka Kościoła nie może być umiejscowiona w programie katechetycznym w pewnej tylko ilości jednostek tematycznych, przewidzianych dla określonej grupy wiekowej, ale cały program powinien być przeniknięty tematyką eklezjalną. Nie oznacza to, że nie ma być specjalnych tematów o Kościele i żeby Kościół był tematem całorocznego cyklu nauczania. Istotą jednak jest to, aby cała katecheza prowadziła do Kościoła, by poszczególne bloki tematyczne czy aspekty katechezy zmierzały do źródła, z którego się wywodzą. Jeżeli takie będzie miejsce Kościoła w katechezie, to będzie ona mogła zrealizować stawiany sobie cel, żeby ci, którzy są jej

odbiorcami, znaleźli swoje właściwe miejsce w Kościele<sup>49</sup>.

Katecheza w wymiarze eklezjalnym stawia w nowym świetle zadania katechety, jako tego, który ma za zadanie włączyć katechizowanego w życie Kościoła. Ważna jest sama formacja intelektualna katechety, który często jest jeszcze wychowany w belarminowskiej instytucjonalno - triumfalistycznej koncepcji Kościoła. Dlatego nasuwa się konieczność przeprowadzenia poprawnej formacji, uwzględniającej posoborową eklezjologię i odkrycie jakby na nowo bogactwa Kościoła, jako pielgrzymującego Ludu Bożego<sup>50</sup>.

Katecheta ma w zasadzie stworzyć z grupy katechetycznej żywą wspólnotę osób z wysokim poczuciem wzajemnej odpowiedzialności, gdzie członkowie nawzajem się potrzebują, aby mogli realizować stawiane przed nimi zadania, gdzie panuje atmosfera pełnego zaufania i zrozumienia. Tak funkcjonująca wspólnota daje najlepsze świadectwo swojej obecności w Kościele, umacnia się wewnątrz i promieniuje na zewnątrz pełniąc rolę ewangelicznego zaczynu eklezjotwórczego. Nie jest to dla katechety zadanie łatwe, ale jest ono konieczne i do jego realizacji powinien on konsekwentnie zmierzać. Pomocą stają się tutaj cechy bogatej i ciekawej osobowości katechety, który, jeśli żyje życiem Kościoła i czuje się głęboko odpowiedzialny za jego dobro, niewątpliwie taką posiada<sup>51</sup>. Katecheta ma zatem razem z katechizowanymi tworzyć wspólnotę, dlatego w swojej postawie powinien być otwarty na ich potrzeby, powinien dobrze znać problemy życiowe, z którymi borykają się uczniowie w danej grupie katechetycznej i podchodzić do tych problemów z wielką troską i wyrozumiałością, aby każdy mógł odczytać w nim człowieka zainteresowanego ich życiem<sup>52</sup>.

Wydaje się, że przed katechezą naszych czasów stoją ważne zadania, aby wszystkie głosy wołające o pełniejsze zorientowanie eklezjalne doczekały się swojej realizacji. Będzie to zapewne proces rozciągnięty w czasie, w którym niejeden z przedstawionych aspektów katechezy eklezjalnej zostanie jeszcze raz na nowo przemyślany i pogłębiony. Dążyć należy do tego, aby to była katecheza „w Kościele, o Kościele i prowadząca do Kościoła”<sup>53</sup>.

### 3. Wymiar narodowo - kulturowy

Oprócz wymiaru teologicznego katechezy polskiej, znamionym dla niej rysem jest ukierunkowanie antropologiczne z zaakcentowaniem wartości narodowo - kulturowych. Utrzymana jest ona w tych granicach, jakie wyznacza adhortacja „Catechesi Tradendae”, gdzie papież mówi o wzajemnych odniesieniach między katechezą a kulturą. Jan Paweł II pisze: „Chcę stwierdzić, że katecheza, jak i ewangelizacja w ogóle, ma za zadanie wszczępienie siły Ewangelii w samą istotę kultury i jej formy. Aby to osiągnąć katechizacja winna poznać te kultury i ich zasadnicze elementy; dostrzec to, co je jaśniej wyraża, szanować ich wartości i bogactwa. W ten sposób będzie mogła doprowadzić ludzi o różnych formach kultury do poznania ukrytej tajemnicy i dopomóc im w wydobywaniu z ich własnej tradycji oryginalnych znaczeń chrześcijańskiego życia, sprawowania liturgii i sposobu myślenia. Należy jednak pamiętać o dwóch rzeczach: - o tym mianowicie, że orędzie Ewangelii nie może być tak zwyczajnie odłączone od kultury, w której się od początku za-

korzeniło... ani też bez poważnych spraw nie może być odłączone od tych form kultury, w których było przekazywane w ciągu wieków... - z drugiej strony należy stwierdzić, że moc Ewangelii wszędzie jest taka, iż przekształca i odradza. Nie należy się dziwić, że przemieniając jakąś kulturę, przekształca się w niej wiele elementów. Nie byłoby katechezy, gdyby Ewangelia zmieniła się w zetknięciu z kulturą" (CT 54).

Katecheza współczesna, jeśli chce spełnić powierzone sobie zadania, musi uwzględnić w swym przekazie aktualną sytuację życiową katechizowanych i do niej dostosować swoje działanie. Nie chodzi tu o jakieś redukowanie Dobrej Nowiny do poziomu życia dzisiejszego człowieka, lecz o to, aby Ewangelia była przekazana w sposób jak najbardziej przystępny i zrozumiały. Jeśli nie będzie takiego podejścia do rzeczywistości, katecheza nie dosięgnie człowieka w centrum jego życia i w konsekwencji nie doprowadzi go do pełnej akceptacji Ewangelii, nie przemieni wewnątrz, a więc przekaz orędzia zbawczego będzie nieskuteczny i bezowocny. Z tak ustawionego problemu wynika, że katecheza tylko wtedy będzie skuteczna, jeśli w każdej epoce historycznej i kulturalnej przepowiadana będzie w sposób nowy i przystosowany do wymogów sytuacji<sup>54</sup>.

Każda kultura stanowi środowisko, w jakim rozwija się wiara. Te dwie wartości łączą się w sposób nierozzerwalny w konkretnym człowieku i jeśli cały człowiek ma być zbawiony, a zbawić go może Chrystus, to trzeba, aby On wcielił się w każdą kulturę. Dlatego katecheza dbająca o pełny przekaz prawd zbawczych musi również z każdej kultury wydobyć te wartości, które pomagają człowiekowi bardziej przeżyć bliskość Boga, jak również ma dążyć do tego, aby ten człowiek umocniony obecnością Bożą, tworząc kulturę, przepajał ją coraz bardziej duchem Ewangelii. Troska katechezy ma iść w tym kierunku, aby kultura, jako wytwór ludzkiego ducha, była zakotwiczona w tym, co stanowi istotę i najgłębszą wartość tego ducha<sup>55</sup>.

Jeśli przekazywane przez katechezę orędzie Boże ma się zakorzeni w kulturze, to na pierwszym miejscu stoi zadanie, aby tę kulturę należycie poznać. Nie jest to łatwe, ponieważ kultura jest zjawiskiem dynamicznym, ulegającym nieustannym przemianom, dlatego poznanie jej wymaga wnikliwej obserwacji, aby móc dokonać analizy aktualnego stanu. Dziś trudno mówić o jakimś jednym kierunku przemian, jak i o jednej formie kultury. Patrzy się na to zjawisko w kontekście pluralizmu kulturowego, co w jeszcze większym stopniu utrudnia głębsze poznanie. Samo poznanie kultury danego kraju, czy regionu, pociąga za sobą uszanowanie tych wartości, które tę kulturę stanowią. Nawet wtedy, gdy dana kultura jest daleka od chrześcijańskiego ideału, należy odnosić się do niej z szacunkiem, ponieważ stanowi ona bogactwo ludzi, którzy ją wypracowali i według niej żyją<sup>56</sup>.

Przy właściwym ustawieniu problemu należy zauważyć dwustronną relację, jaka zachodzi między wiarą a kulturą: wiara oczyszcza i ubogaca kulturę, podobnie kultura oczyszcza i ubogaca wiarę. Ale w tej konfrontacji, orędzia wiary z kulturą, nie można zatracić czy zniekształcić żadnego elementu chrześcijaństwa. Zawarte jest tu bardzo ważne zadanie dla katechezy, że ma ona pełnić funkcję krytyczną wobec kultury. Głosząc orędzie zbawcze, wchodząc w daną kulturę, równocześnie poddaje się krytyce te wszystkie jej przejawy, które nie są zgodne z planem Bożym, a co za tym idzie, nie ubogacają człowieka. Zadaniem katechezy jest między innymi

demaskowanie pewnych deformacji kultury nie po to, aby ją zniszczyć, ale aby służyła obiektywnemu dobru człowieka. Przez taką działalność katecheza oczyszcza, ale i ubogaca kulturę<sup>57</sup>

Katecheza ma za zadanie przygotować i prowadzić człowieka w jego pracy nad uświęcaniem świata. Będzie to możliwe przez człowieka w pełni rozwiniętego osobowościowo, otwartego na innych ludzi, ubogającego świat wartościami osobowymi, które posiada w sobie oraz ubogaconego przez innych. Dlatego katecheza, kształcąc dojrzałą postawę wiary, pragnie rozwijać w każdym człowieku to, co osobiste i specyficzne dla niego. Poprzez odczytywanie bogactwa duchowego katechizowanych dąży się do tego, aby wskazać możliwość realizowania tego, co szlachetne i pożyteczne dla dobra całej społeczności<sup>58</sup>. Katecheza pragnie również ukazać, że nie ma autentycznej kultury tam, gdzie panuje zło i grzech, gdzie ludzkie obyczaje zawierają w sobie błędy, zabobony, niesprawiedliwość społeczną, brak szacunku i miłości dla drugiego człowieka. Kościół przez głoszenie norm moralnych, przez przekazywanie pełnego obrazu człowieka, przez ustawianie relacji międzyludzkich na tym, co podstawowe i niezmiennie, ukazywanie na czym polega dobro wspólne, pełni bardzo ważną funkcję kulturotwórczą, wnosząc wielki wkład w budowanie prawdziwie ludzkiej cywilizacji<sup>59</sup>.

Tak więc katecheza, zaangażowana w sprawy ludzkie, pragnie odpowiedzieć na wszystkie problemy związane z realizacją Królestwa Bożego przez tego człowieka w jego aktualnych uwarunkowaniach kulturalno - społecznych. Dziś człowiek, szczególnie młody, pyta o pracę, jej sens, charakter, konieczność. Katecheza ma go doprowadzić do właściwego pojęcia pracy, zgodnego z Bożym zamiarem, że człowiek przez ten rodzaj swojej działalności uczestniczy w tworzeniu świata, które zostało rozpoczęte w dziele stworzenia. Praca jest związana z nakazem Bożym skierowanym do człowieka w raju, dlatego jest czymś koniecznym nie dla utrudzenia człowieka, ale dla jego wewnętrznego rozwoju, czyli zawiera w sobie element zbawczy. Praca, która jawi się jako trud, powinna mimo tego dawać człowiekowi wewnętrzną satysfakcję i zadowolenie. Obok wymiaru indywidualnego praca sama w sobie ma charakter społeczny, bowiem przyczynia się do dobra drugiego człowieka. Tak ukazany problem pracy na katechezie pozwoli katechizowanemu przeżyć również wartość pracy, pozwoli odnaleźć mu swoje miejsce w społeczeństwie. Szczególnie obecnie nastał czas, aby prowadzić gruntowną katechezę pracy, bowiem dostrzega się na wielu płaszczyznach ostry kryzys etyki pracy, a przecież praca jest jednym ze środków tworzenia najszerzej kultury ogólnoludzkiej<sup>60</sup>.

Z pracą związany jest problem wolnego czasu. Katecheza ma uczyć kultury wolnego czasu, ma przygotować młodego człowieka do tego, aby czas wolny, którym dysponuje, był wykorzystany dla odpoczynku, jak również dla rozwoju swych osobistych zainteresowań. Należy na katechezie czas wolny od pracy rozpatrywać w kategoriach daru, ale i zadania, z którego człowiek musi się przed Bogiem rozliczyć. Współczesnemu człowiekowi potrzebna jest katecheza na ten temat, bowiem ogólny pęd świata może sprawić, że człowiek nie będzie już miał czasu ani na pracę, ani na odpoczynek. Czas wolny jest dla człowieka wartością, która ma wpływ na jego wewnętrzny rozwój, dlatego należy go w sposób właściwy wykorzystać<sup>61</sup>.

Katecheza ma również formować kulturę społeczną, kulturę współżycia mię-

dzy ludźmi, wprowadzoną z moralnej powinności miłości bliźniego opartej na miłości Boga. Ta najwyższa motywacja dla miłości społecznej pozwala w każdym człowieku dostrzec równorzędnego partnera i przez takie uniwersalne podejście wzniesć człowieka i społeczność ludzką na najwyższy poziom kultury osobistej i społecznej<sup>62</sup>. Dlatego katecheza powinna podjąć problem praw jednostek i społeczeństw, należnych im z natury, których nikt bezprawnie nie może ograniczać. Żadne państwo, czy partia polityczna, nie ma do tego prawa, ponieważ ich nie ustanowiła, natomiast ma obowiązek je respektować zgodnie z zasadą pomocniczości. Są to problemy dziś bardzo aktualne, nurtujące każdego człowieka, a katecheza ma za zadanie je rozwiązać<sup>63</sup>.

Bardzo poważnym problemem, którym powinna zająć się katecheza, jest szeroko rozpowszechniony kryzys ekologiczny. Należy rozpatrzyć to zjawisko w różnych aspektach, aby pokazać, że Kościół jest z człowiekiem we wszystkich ważnych sprawach dotyczących jego egzystencji. Tak prowadzona katecheza, obecna w życiu katechizowanego, będzie dążyć do wyrobienia odpowiednich postaw względem różnorodnej działalności człowieka na ziemi, przez co zawsze aktualny będzie postulat budowania tego świata kultury dla człowieka w jego perspektywie transcendentnej<sup>64</sup>.

Jednym z zadań katechezy jest przygotowanie człowieka do korzystania ze środków społecznego przekazu. Jest to zadanie trudne, bowiem wielu przychodzi na katechezę przynosząc już ze sobą pewne niewłaściwe doświadczenia jeśli chodzi o korzystanie z massmediów. Trudność polega również na tym, że same te środki przekazując informację wyrabiają u odbiorcy postawę bierności. Katecheza natomiast, jeśli chce przeniknąć duchem Ewangelii całą kulturę, musi nauczyć właściwego korzystania z środków przekazu informacji. Katecheta powinien w swej działalności umieć uwypuklić akcenty katechetyczne filmów, czy słuchowisk i w tym duchu przyuczać do korzystania z odbioru wielu programów. Przy tym należy zwrócić szczególną uwagę na wyrabianie ducha ascezy poprzez dobór tych programów, które autentycznie niosą wartości ludzkie, a rezygnowanie z programów bezwartościowych lub nawet szkodliwych. Tu również najważniejszą sprawą jest ukształtowanie postaw umożliwiających realizowanie wcześniejszych założeń. Wydaje się, że szczególnie miejsce ma tutaj katecheza dorosłych, którzy swoją postawą mogą najpełniej wpłynąć na dzieci i młodzież<sup>65</sup>.

Katecheza powinna nauczyć człowieka dostrzegania we wszystkich zewnętrznych przejawach kultury wartości chrześcijańskie, powinna mocno akcentować związek kultury narodowej z tym co chrześcijańskie. Dotyczy to literatury, w której bardzo wiele wątków wypływa wprost z religii, gdzie zarówno duchowni jak i świeccy angażowali się w tworzenie kultury narodowej. Takie podejście do literatury na katechezie prowadzi do odkrycia prawdy, że najwięksi ludzie historii narodowej wierzą w Boga i od Niego czerpią swe twórcze inspiracje. Katecheza tak prowadzona przemówi do współczesnego człowieka, bowiem jest oparta na świadectwie przeszłych pokoleń<sup>66</sup>. Analogicznie należy w katechezie uwypuklić chrześcijański charakter wielu dzieł narodowej kultury muzycznej i materialnej<sup>67</sup>.

Katecheza prowadzona w duchu narodowym uczy dzieci i młodzież czerpania z bogactwa przeszłości. W ten sposób spełnia dzieło budowy Kościoła w duchu

spuścizny minionych pokoleń, bowiem ma ona za zadanie przechować dziedzictwo, to znaczy z niego korzystać i włączać ludzi w dalsze dzieło tworzenia kultury<sup>68</sup>. Każdy naród, a nawet każde pokolenie, ma swoją własną drogę do Boga, dlatego obowiązkiem katechezy jest ukazanie młodemu, jak rozumieli wiarę ich przodkowie i na tej podstawie, jak dziś w innych warunkach należy żyć według zasad wiary.

Postulat katechizacji w duchu narodowym wymaga, aby obok ugruntowania świadomości należenia do Kościoła powszechnego, budzić refleksję nad wartością własnej drogi w jednym Mistycznym Ciele Chrystusa, realizując zasadę jedności w wielości<sup>69</sup>. Katecheza prowadzona w duchu narodowym wypływa z powszechnego prawa miłości ojczyzny i tych wartości, które ona niesie człowiekowi do życia. Nie może tu być miejsca na nacjonalizm czy szowinizm, bo jest to obce i nieznanne kulturze chrześcijańskiej<sup>70</sup>.

Tak rozumianą katechezę można prowadzić w różnych formach: jako pogadankę z ciekawymi ludźmi, wycieczkę do muzeum, zwiedzanie zabytkowych pomników kultury religijnej.

Niniejszy artykuł naświetlił przykładowo propozycje katechez czy nawet całych bloków tematycznych na styku katecheza - kultura. Na podstawie przedstawionych zasad i wybranych problemów można dostrzec w jaki sposób Kościół powinien przyjść człowiekowi z pomocą w jego aktualnej sytuacji życiowej ze swoim orędem zbawczym przez katechezę, sytuacji, która niekiedy jest trudna do rozwiązania w duchu wiary chrześcijańskiej.

Analizując charakter katechezy polskiej, należy stwierdzić, że pomimo wielu trudności zachowuje ona znamię autentycznej posługi Kościoła względem katechizowanego, a jej zasadniczym celem jest doprowadzenie człowieka do zbawczego spotkania z Chrystusem. Na płaszczyźnie teologicznej jest ona chrystocentryczna, eklezjalna i mariologiczna, natomiast od strony antropologicznej jest związana z kulturą i duchem narodu.

## PRZYPISY

- <sup>1</sup> A. Szafrąński, *Chrystocentryzm w katechetyce i katechezie*, w: *Nostra* 35 (1980), nr 194, s. 12.
- <sup>2</sup> W. Sobczyk, *Idea chrystocentryczna we współczesnej katechezie*, w: *Katecheta* 10 (1966) nr 1, s. 12.
- <sup>3</sup> Tamże, s. 13.
- <sup>4</sup> A. Szafrąński, op. cit., s. 20.
- <sup>5</sup> B. Mokrzycki, *Liturgia jako źródło i cel katechezy*, w: *Ateneum Kapłańskie*, 91 (1978), z. 417, s. 98.
- <sup>6</sup> Marcel von Caster, *Katecheza wg ducha Soboru Watykańskiego II*, w: *Katecheta*, 10 (1966) nr 6, s. 244
- <sup>7</sup> M. Majewski, *Katecheza w posoborowych dokumentach Kościoła*, w: *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne KUL XXIV* (1977) z. 6, s. 51-52.

- <sup>8</sup> J. Szpet, *Katecheza a Eucharystia*, w: *Katecheta* 30 (1986) nr 6, s. 250-251.
- <sup>9</sup> M. Finke, *Katecheza kerygmatyczno-liturgiczna*, w: *Katecheta* 6 (1962) nr 1, s. 16.
- <sup>10</sup> J. Charytański, *Założenia teologiczne i dydaktyczne Nowego Katechizmu*, w: *Katecheta* 12 (1968) nr 5, s. 197.
- <sup>11</sup> A. Długosz, *Życie moralne w katechezie*, w: *Ateneum Kapłańskie* 91 (1978) z. 419, s. 383-384.
- <sup>12</sup> L. Bartnicka, *Katechizm chrystocentryczny doby współczesnej*, w: *Katecheta* 2 (1958) nr 4, s. 488.
- <sup>13</sup> B. Migdał, *Duch soboru kształtuje katechezę*, w: *Katecheta* 13 (1969) nr 1, s. 6.
- <sup>14</sup> Szafrąński, op. cit., s. 18.
- <sup>15</sup> Bartnicka, op. cit., s. 487-489.
- <sup>16</sup> J. Szarkowski, *Ukierunkowanie katechezy na rozwój osobowości*, w: *Katecheta* 21 (1977) nr 4, s. 145.
- <sup>17</sup> Szafrąński, op. cit., s. 15.
- <sup>18</sup> S. Bizuń, *Współczesny katechizm*, w: *Katecheta* 6 (1962) nr 4, s. 219.
- <sup>19</sup> Majewski, op. cit., s. 18.
- <sup>20</sup> A. Szafrąński, *Kerygmatyczno-pastoralne ujęcie tajemnicy zbawienia*, w: *Ateneum Kapłańskie* 96 (1981) z. 433, s. 241.
- <sup>21</sup> J. Bagrowicz, *Uczyć czy wychowywać*, w: *Ateneum Kapłańskie* 88 (1977) z. 410, s. 436.
- <sup>22</sup> Finke, op. cit., s. 13.
- <sup>23</sup> Szafrąński, *Chrystocentryzm*, op. cit., s. 27.
- <sup>24</sup> H. Wistuba, *Refleksje nad wychowaniem moralnym*, w: *Katecheta* 21 (1977) nr 5, s. 214.
- <sup>25</sup> J. Charytański, *Katecheza o Maryi w świetle Soboru Watykańskiego II*, w: *Katecheta* 12 (1968) nr 3, s. 113.
- <sup>26</sup> Z. Miedziński, *Wartości osobowe kultu maryjnego*, w: *Chrześcijanin w świecie* nr 4-5 (1982), s. 101.
- <sup>27</sup> B. Jabłońska, *Elementy maryjne w katechezie*, w: *Katecheta* 10 (1966) nr 4, s. 165.
- <sup>28</sup> K. Wąsowicz, *Kult maryjny a rozwój osobowości*, w: *Katecheta* 28 (1984) nr 3, s. 114.
- <sup>29</sup> P. Bednarczyk, *Wartości wychowawcze katechezy maryjnej*, w: *Katecheta* 20 (1976) nr 2, s. 54.
- <sup>30</sup> Tamże, s. 49-50.
- <sup>31</sup> Sobczyk, op. cit., s. 16.
- <sup>32</sup> J. Charytański, *Kształtowanie świadomości eklezjalnej*, w: *Collectanea Theologica* 46 (1976) f. 1, s. 157.
- <sup>33</sup> J. Bagrowicz, *Kościół w katechezie*, w: *Collectanea Theologica* 46 (1976) f. 4, s. 204.
- <sup>34</sup> Tenże, *Uczyć czy wychowywać*, w: *Ateneum Kapłańskie*, 88 (1977) z. 410, s. 437.
- <sup>35</sup> Charytański, *Kształtowanie*, op. cit., s. 158-159.
- <sup>36</sup> F. Blachnicki, *Kościół a katecheza*, w: *Katecheta* 11 (1967) nr 3, s. 102.
- <sup>37</sup> T. Nazar, *Kształtowanie postawy apostołskiej przez katechezę*, w: *Ateneum Kapłańskie* 91 (1978) z. 418, s. 225.
- <sup>38</sup> Majewski, op. cit., s. 48.
- <sup>39</sup> K. Tilmann, *Kształtowanie życia chrześcijańskiego w duchu soborowym*, w: *Katecheta* 11 (1967) nr 6, s. 246- 247.

- <sup>40</sup> Blachnicki, op. cit., s. 100-101.
- <sup>41</sup> Bagrowicz, *Uczyć czy wychowywać*, op. cit., s. 439-440.
- <sup>42</sup> J. Charytański, *Założenia teologiczne i dydaktyczne Nowego Programu*, w: *Katecheta* 12 (1968) nr 5, s. 197-198.
- <sup>43</sup> Blachnicki, op. cit., s. 101.
- <sup>44</sup> Charytański, *Założenia*, op. cit., s. 197-198
- <sup>45</sup> Tilmann, op. cit., s. 252-253.
- <sup>46</sup> A. Koszorz, *Formacja misyjna w parafii*, w: *Ateneum Kapłańskie* 72 (1969) z. 360, s. 101-102.
- <sup>47</sup> R. Strzyżewski, *Aktualność katechezy misyjnej*, w: *Katecheta* 21 (1977) nr 4, s. 153-154.
- <sup>48</sup> J. Łoźna, *Katecheza a ekumenizm*, w: *Katecheta* 31 (1987) nr 2, s. 58.
- <sup>49</sup> F. Blachnicki, *Kościół a katecheza*, w: *Katecheta* 11 (1967) nr 4, s. 159.
- <sup>50</sup> J. Bagrowicz, *Kościół w katechezie*, op. cit., s. 206.
- <sup>51</sup> Tenże, *Uczyć czy wychowywać*, op. cit., s. 438.
- <sup>52</sup> M. Sondej, *Katecheza przygotowująca do życia w społeczeństwie ludzkim*, w: *Ateneum Kapłańskie* 91 (1978) z. 418, s. 219.
- <sup>53</sup> T. Pietrzyk, *Katecheza w życiu Kościoła*, w: *Homo Dei* 56 (1987) nr 2, s. 132-134.
- <sup>54</sup> R. Murawski, *Katecheza a kultura*, w: *Collectanea Theologica* 49 (1979) f. 1, s. 49-50.
- <sup>55</sup> J. Stroba, *Najważniejsze tematy Synodu Biskupów 1977*, w: *Ateneum Kapłańskie* 91 (1978) z. 417, s. 33.
- <sup>56</sup> Morawski, op. cit., s. 51-53.
- <sup>57</sup> Tamże, s. 56-58.
- <sup>58</sup> Majewski, op. cit., s. 53.
- <sup>59</sup> A. Lewek, *Ewangelizacja a kultura*, w: *Ateneum Kapłańskie* 100 (1983) z. 443, s. 87.
- <sup>60</sup> H. Wistuba, *Chrześcijanin wobec spraw kultury w Gaudium et spes*, w: *Katecheta* 19 (1975) nr 1, s. 9-10.
- <sup>61</sup> Wistuba, op. cit., s. 11.
- <sup>62</sup> A. Lewek, *Kulturotwórcza funkcja ewangelizacji*, w: *Homo Dei*, 52 (1983) nr 1, s. 34.
- <sup>63</sup> S. Dobrzański, *Encyklika społeczna „Sollicitudo rei socialis” w nauczaniu katechetycznym*, w: *Katecheta* 32 (1988) nr 4, s. 148.
- <sup>64</sup> Tamże, s. 149.
- <sup>65</sup> A. Lepa, *Katecheza przekazu społecznego*, w: *Katecheta* 25 (1981) nr 5, s. 198.
- <sup>66</sup> F. Kamecki, *Literatura młodzieżowa w katechezie*, w: *Ateneum Kapłańskie* 91 (1978) z. 419, s. 446-447
- <sup>67</sup> E. Krawiec, *Polska kultura religijna*, w: *Homo Dei*, 50 (1981) nr 1, s. 60-62.
- <sup>68</sup> W. Koska, *Katecheza a współczesna kultura polska*, w: *Katecheta* 26 (1982) nr 3, s. 127
- <sup>69</sup> A. Gorzandt, *O katechizację w duchu narodowym*, w: *Homo Dei* 48 (1979) nr 3, s. 186.
- <sup>70</sup> Lewek, *Kulturotwórcza funkcja*, op. cit., s. 40.